

## *Zbiór dyktand dla klas IV – VI*

### Klasa IV

*rz, ż*

Zbliża się moja ulubiona pora roku – zima. Koleżanka Grzegorza, Grażyna, nie może się doczekać zjeżdżania na sankach. Marzena i Małgorzata również uważnie wypatrują pierwszych oznak mrozu. Obiecały rodzicom, że nie będą ślizgać się po zamarzniętych jeziorach. Każde dziecko wie, że wejście na lód jest groźne. Błażej uważa się za odważnego, ponieważ jeździł na łyżwach po zamarzniętym jeziorze. Grzegorz drżał z przerażenia, gdy przyglądał się wyczynom towarzysza. Obiecał sobie, że zostanie narciarzem. Spojrzał w przyszłość i ujrzał siebie w pierwszym rzędzie obok mistrza – Adama Małysza.

*ó, rz, ż*

Córka wujka Józefa, Róża, wyruszyła w góry. Podróżowała czółnem i podziwiała różne zwierzęta: wiewiórki, króliki, a nawet żółwie. Na skraju lasu odkryła cudowne źródło, w którym mieszkały wróżki. Nad ich głowami latały jaskółki, wróble i sójki. Róża usiadła na skalnej półce i słuchała ptasiego chóru. Później poczuła głód, więc spróbowała pysznych kanapek z ogórkiem. Nagle dziewczyna zobaczyła, że jest już ósma i postanowiła wrócić ze swej kryjówki do domu. Tatuś bardzo się uradował, bo była ulewa. Córka ucieszyła się, że ktoś się nią zaopiekuje.

*h, ch*

W szkole na przerwach panują hałas, huk i harmider. Słysząc wrzaski oraz śmiechy wszystkich uczniów. Po schodach jak chmary much zbiegają dzieci. Kiedy wbiegną do sal, na korytarzach leżą różne paprochy i okruchy. Teraz już siedzą cicho, bo pani zapowiedziała klasówkę z historii.

*nie z różnymi częściami mowy*

Magda nie odrobiła pracy domowej z matematyki. Nie pamiętała o klasówce z przyrody. Za nieprzygotowanie do zajęć dostała jedynkę. Kasia pocieszała koleżankę, żeby się nie martwiła. Czasami nieszczęścia chodzą

parami. Magda zrozumiała, że lepiej być systematycznym i nie leniuchować. Stare przysłowie mówi: „Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał.”

### *wielka i mała litera*

Pani Róża mieszka w Polsce, na Mazurach. Jej rodzinne miasto – Ełk leży nad malowniczym jeziorem. Wszyscy ęlczenie są dumni z pięknej okolicy i czystego powietrza. Od wysokich Tatr i szumiących fal Morza Bałtyckiego woła łagodny powiew wiatru nad brzegiem jeziora. Na całej polskiej ziemi, a może nawet w Europie nie ma tylu lasów i zieleni.

### *ę, a, en, om, em*

Bolą mnie zęby, więc jutro pójdę z koleżanką do dentysty. Lekarz wstawi mi plombę. Mama w nagrodę obiecała mi piękny prezent w postaci książki. Pokażę ją wszystkim kolegom. W wakacje pojedę nad morze. Będę odpoczywał z rodziną w domku kempingowym. Cały rok dobrze się uczyłem, ponieważ wziąłem sobie rady nauczycieli głęboko do serca. Teraz czekają mnie dni pełne słońca i kąpieli morskich.

### *Postanowienia Józka* (dyktando konkursowe)

Józek przygotowuje się do testu sprawdzającego wiedzę z baśni. Z ostatniej kartkówki otrzymał ocenę niedostateczną. Nie wiedział, jak pisze się wyrazy: ząb, drzemka, chwała, rzeżucha, lżejszy. Wahał się długo, ale nie mógł sobie przypomnieć. To były nieprzyjemne chwile. Nie chciałby znów zawieść mamy.

Teraz sumiennie przygotowuje się do klasówki o nieprawdopodobnych wydarzeniach w świecie baśni. Marzy o tym, że kiedyś stanie się tak odważny jak rycerz w lśniącej zbroi. Włoży hełm, dosiądzie rumaka i pomknie w dal, by uratować królową zamkniętą w wieży. Potem w ciężkiej walce zwycięży bestię ziejącą ogniem. W nagrodę otrzyma pół królestwa i ożeni się z piękną dziewczyną.

Na razie jednak musi zejść na ziemię, bo nawet dobra wróżka mu nie pomoże. Na pewno nie napisze za niego sprawdzianu z języka polskiego. Ach, gdyby miał czarodziejską różdżkę!

## Klasa V

### *rz, ż, ó, u, ch*

Tomek wstał dziś o siódmej. Zaparzył mamie kawę, zjadł twaróg i wypił duży jogurt. Potem posłał łóżko i założył ciepłą bluzę. Tego dnia niebo było zachmurzone i zerwał się wicher, który wyginał nawet potężne drzewa. Tomek poczuł strach i chciał wrócić do domu, ale w szkole czekała go klasówka. Postanowił, że będzie odważny. Uniósł głowę i z uśmiechem ruszył przed siebie.

Wujek Józek późno wrócił do domu. Jak każdego dnia wypił filiżankę kawy. Potem zjadł zupę jarzynową z marchewką i usmażył schabowego z ryżem, ponieważ był głodny. Następnie nakarmił królika świeżą rzeżuchą. Nie zapomniał również o żółtciu i chomiku. Po obiedzie zabrał się za porządki. Kazał córce wytrzeć kurze na górnych półkach. Również ułożył rzeczy w szafkach. O zmierzchu zrobił chłopcom kolację. Pokroił bochen chleba, na kanapki położył rzodkiewkę i żółtko. Po wyczerpujących wydarzeniach dnia udał się na zasłużony odpoczynek.

### *wielka i mała litera*

Mieszkańcy Europy to Europejczycy. Nasza miejscowość jest położona na Mazurach. Polska leży nad Morzem Bałtyckim. Wszyscy krakowianie uwielbiają spacerować nad Wisłą, u podnóża Wawelu. W wakacje Michał odwiedzi Anglię z jej piękną stolicą – Londynem. Chłopak podszkoli język angielski. Ciocia Wojtka jest Węgierką, ale bardzo lubi kuchnię polską. Mój tata czyta „Gazetę Wyborczą”, a mama prenumeruje czasopismo „Żyjmy dłużej”. Niedługo będziemy omawiać „Tajemniczy ogród”. Z okazji Dnia Dziecka wybierzemy się na film pod tytułem „Epoka lodowcowa”.

### *ę, a, em, en, on, om*

Wiosną kwiaty rosną w szybkim tempie. Zwierzęta budzą się z zimowego snu. Gołębie gruchają w parku, gęsi i kaczki kąpią się w stawie. Ptasi koncert rozlega się w lesie. Na gałęzi dębu siedzi dzięcioł, który stukaniem powoduje zamęt. Mądra sowa spogląda dostojnie i milczy. Gdzieś w głębokim gąszczu ukrył się wąż. Na leśną polanę przyszły dzieci. Monika z Martą zrywają konwalie, Ania wacha żonkile. Tomek udaje grę na trąbce. Damian zorganizował konkurs w robieniu pompek. Wojtek bawi się w wędkarza. Dziewczynki grają w gumę. Wszyscy chcieliby się wykapać, ale woda ma jeszcze niską temperaturę. Lepiej przyjrzeć się ptakom i drzewom. To już koniec wiosennej wędrówki, ale początek lata.

*i, j*

Na lekcji historii nasz klasa brała udział w dyskusji. Nie umieliśmy podjąć właściwej decyzji. Pani nie traciła nadziei, że uda nam się dojść do porozumienia. W głębi duszy przyznawaliśmy jej rację na całej linii. Dużo energii i wysiłku kosztowało nas zrozumienie pewnej idei, Na lekcji geografii szukaliśmy na mapie Danii. Potem była lekcja języka polskiego, na której czytaliśmy wiersze z tomu poezji Adama Mickiewicza. Po tych wszystkich trudach w śnieżnej zawiei dotarliśmy do domu.

Klasa VI

*nie z różnymi częściami mowy*

Marek otrzymał niedawno karę za nieprzestrzeganie regulaminu klasowego. Nie najlepiej zachowywał się na lekcjach. Nie odrabiał prac domowych. Niezbyt przejmował się uwagami nauczycieli. Przez cały semestr chłopak niewiele czasu poświęcał nauce. Nie bardzo rozumiał, że postępuje niemądrze. Kiedyś był niezłym uczniem, ale niedługo cieszył się sławą prymusa. Niektórzy koledzy nie wierzą, że Marek nie zawsze osiągał takie wyniki.

Niedawno uczniowie szóstych klas pisali próbny sprawdzian kompetencji. Zadania okazały się nie najłatwiejsze. Niezrozumienie poleceń i nieuważne czytanie to najczęstsze błędy. Ortografia i interpunkcja nie są najmocniejszą stroną szóstoklasistów. Nie bardzo poradzili oni sobie z rozwiązywaniem zadań matematycznych. Nie lepiej wypadły zagadnienia z przyrody. Uczniowie nie zawsze korzystali z informacji. Z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności na sprawdzianie zewnętrznym grozi powtórzenie klasy. Warto o tym nie zapominać.

Niedługo rozpoczną się wakacje. Maciek nie może doczekać się końca roku szkolnego. Niemiłe chwile nauki odejdą, nadejdzie czas nieróbstwa i spokoju. Oby tylko nie było niespodzianki na świadectwie! Mama nie najlepiej by to zniosła. Maciek nie zawsze uczył się pilnie. Czasami niestarannie pisał wypracowania, nie bardzo szło mu z języka angielskiego. Ostatnia klasówka okazała się kompletnym niewypałem. Niełatwo jest być pilnym i sumiennym, gdy słońce, a świat nieoczekiwanie budzi się do życia. Tylko nieczuli nauczyciele o tym nigdy nie pamiętają. Uwielbiają patrzeć na niewesołe miny nieszczęśliwych uczniów. Nie chcieliby znaleźć się w ich skórze.

*Pożegnanie ze szkołą*  
(dyktando konkursowe)

Tak niedawno stawialiśmy pierwsze kroki w szkolnych murach. Byliśmy jak nieopierzone pisklęta, które grzecznie maszerowały za swoją ukochaną wychowawczynią. Szkoła wydawała się nieprzyjazną dżunglą pełną dzikich, drapieżnych zwierząt – naszych starszych kolegów. Powoli sami musieliśmy znaleźć się wśród ich szeregów.

Nie wiadomo kiedy staliśmy się uczniami szóstej klasy. Z przerażeniem obliczamy dni do sprawdzianu kompetencji. Przed nami powtórki z: historii, języka polskiego, matematyki i przyrody. Niejeden teraz żałuje, że nie przykładał się solidniej do wkuwania zawitych definicji i wzorów matematycznych. Harce i hulanki już nie dla nas. Czas szybko minął. Niedługo wstąpimy w mury gimnazjum. Granatowe bluzy zastąpią różnobarwne stroje.

Z melancholią i łezką w oku wspominać będziemy Szkołę Podstawową nr 9 im. Jana Pawła II w Ełku. Stąd wyruszymy na dalsze ścieżki żmudnej, ale także radosnej edukacji.

*Wiosenne marzenia Grzegorza*  
(dyktando konkursowe)

Już wiosna. Przebiśniegi przebiły swe główki spod twardej pokrywy ziemi. Niebawem w powietrzu zadźwięczą brzęczące odgłosy rojów pszczół. Nozdrza spacerowiczów miło polechczą zapachy wiosennych kwiatów: konwalii, krokusów, przyłaszczek – oznak tej cudownej, nieziemskiej pory roku.

Grzegorz właśnie wrócił ze szkoły. Odrzucił wszystkie książki w kącie (nie wyłączając nawet ulubionego komiksu), po czym otworzył okna na oścież. Rozsiadł się w bujanym fotelu, zaczął wdychać świeże powietrze, zamknął oczy i rozmarzył się. Pomyślał:

„Gdybym był bogaty, wybrałbym się w podróż dookoła świata. Zwiedziłbym najodleglejsze zakątki naszego globu. Dotarłbym nawet na Antarktydę, zdobyłbym biegun. Potem, żeby zmienić klimat, wylegiwałbym się na ciepłych plażach Wielkiej Rafy Koralowej, u wybrzeży Australii. Nurkowałbym w niezbadane odmęty, by podziwiać precudne, podmorskie krainy pełne niewielkich żyjatek oraz dużych stworów wywołujących popłoch wśród mieszkańców podwodnego królestwa. Ach, gdybym był bogaty...”

I w tym momencie marzenia Grzegorza zostały brutalnie przerwane. Zerwała się wichura, kwiatek spadł z parapetu, okna zamknęły się z hukiem, a Grzegorz marzyciel powrócił do nieciekawej rzeczywistości.

Opracowała Ewa Przekop